

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, VIII Wydział Cywilny w sprawie o sygnaturze akt VIII C 2951/14 z powództwa M. M. przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W., o zapłatę:

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.649,51 zł z ustawowymi odsetkami:
  - od kwoty 3.054,65 zł od dnia 25 listopada 2014 roku do dnia zapłaty;
  - od kwoty 2.594,86 zł od dnia 20 listopada 2015 roku do dnia zapłaty;
- oddalił powództwo w pozostałym zakresie roszczenia odsetkowego;
- zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 820,75 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd I instancji wskazał, że w dniu 27 września 2011 roku w Ł., na ul. (...), przed wjazdem na rondo (...), powód M. M., kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), rok produkcji 2005, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i uderzył w tył stojącego samochodu marki F. (...). Na skutek opisanego zdarzenia w pojeździe marki O. uszkodzone zostały między innymi: maska silnika, poszycie przodu, prowadnica powietrza, reflektor przedni prawy, zderzak przedni. Właścicielką samochodu marki O. (...) w dacie szkody była E. M.. W dniu zdarzenia E. M. objęta była ochroną ubezpieczeniową z tytułu autocasco (ubezpieczenie typu BAZA) w pozwanym Towarzystwie (...). W dniu 6 października 2011 roku powód zgłosił na piśmie szkodę pozwanemu, przy czym nie wskazał jej wysokości. Pozwany pismem z dnia 20 października 2011 roku poinformował właścicielkę pojazdu marki O., że nie znalazł podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. W dniu 19 października 2014 roku E. M. zawarła z powodem M. M. umowę o przelew wierzytelności przysługującej jej wobec pozwanego z tytułu odszkodowania przypadającego jej jako ubezpieczającemu i właścicielowi, w dniu zdarzenia, pojazdu marki O. (...) nr rej (...) z tytułu szkody powstałej w dniu 27 września 2011 roku. Tego samego dnia E. M. poinformowała pozwanego o dokonanej cesji. Uzasadniony ekonomicznie koszt naprawy pojazdu marki O. bez uwzględnienia udziału własnego (kwota 1.500 zł) wyniósł według cen z daty szkody 7.149,51 zł.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w całości w zakresie żądania głównego oraz w części w zakresie żądania odsetkowego. Zdaniem Sądu I instancji pozwany ponosi co do zasady odpowiedzialność za szkodę w postaci uszkodzeń samochodu marki O. (...), pozostających w związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem z dnia 27 września 2011 roku i będących jego następstwem. Sąd meriti uznał przy tym za chybiony podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. W przedmiocie wysokości należnego powodowi świadczenia odszkodowawczego Sąd a quo podniósł, że zgodnie z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi koszt naprawy samochodu marki O. (...) wynosi 7.149,51 zł. Zdaniem Sądu Rejonowego od wskazanej sumy należy jednak potrącić kwotę 1.500 zł z tytułu udziału własnego, o czym stanowi § 15 ust. 6 OWU. Ostatecznie należne powodowi odszkodowanie

wyniosło kwotę 5.649,51 zł. Żądanie powoda w zakresie należności głównej okazało się tym samym uzasadnione w całości.

W dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy odniósł się do żądanych przez powoda odsetek, uznając w tym zakresie powództwo za częściowo niezasadne. Sąd I instancji wskazał, że podstawę prawną roszczenia odsetkowego stanowi art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za

opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Natomiast w myśl art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W przypadku gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Sąd a quo powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych argumentował, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo, w terminach zakreślonych w art. 817 § 1 i § 2 k.c. Sąd meriti podkreślił wyraźnie, że oprócz zawiadomienia o wypadku wierzyciel powinien określić swoje roszczenie. Od chwili zgłoszenia przez niego roszczeń zakład pozostaje w opóźnieniu, o ile oczywiście roszczenia te będą uzasadnione. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy podniósł, że w rozstrzyganej sprawie przed wytoczeniem powództwa powód nie sprecyzował swojego roszczenia i nie wezwał ubezpieczyciela do wypłaty oznaczonej kwoty tytułem odszkodowania. W konsekwencji Sąd I instancji przyjął, że odsetki należne powodowi – w zakresie pierwotnie dochodzonej pozwem kwoty 3.054,65 zł – winny być naliczane od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu stronie przeciwnej, nie zaś od dnia wskazanego w treści pozwu (to jest od dnia następującego po dacie wydania przez pozwanego decyzji o odmowie przyznania odszkodowania). Zdaniem Sądu meriti pierwszym wezwaniem do zapłaty odszkodowania był bowiem pozew, który został doręczony stronie pozwanej w dniu 24 listopada 2014 roku. W ocenie Sądu a quo odsetek od rozszerzonej części powództwa (to jest od kwoty 2.594,86 zł) powód mógł się natomiast zasadnie domagać dopiero od dnia 20 listopada 2015 roku, gdyż pismo rozszerzające powództwo zostało doręczone stronie przeciwnej w dniu 19 listopada 2015 roku.

Ostatecznie Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.649,51 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.054,65 zł od dnia 25 listopada 2014 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.594,86 zł od dnia 20 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie roszczenia odsetkowego.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Zdaniem Sądu I instancji powód wygrał proces niemal w całości, bowiem uległ jedynie nieznacznie w zakresie żądania zasądzenia odsetek. Mając na uwadze powyższe Sąd meriti zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł natomiast na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c. i obciążył nimi w całości pozwanego.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do odsetek ustawowych od przyznanej w pkt 1. sentencji kwoty 5.649,51 zł tytułem odszkodowania od następujących kwot i dat:

- od kwoty 3.054,65 zł od dnia 21 października 2011 roku do dnia 24 listopada 2014 roku, to jest co do kwoty 1.230,48 zł;
- od kwoty 2.594,86 zł od dnia 21 października 2011 roku do dnia 19 listopada 2015 roku, to jest co do kwoty 1.259,96 zł.

Skarżący zarzucił obrazę prawa materialnego, to jest art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż odsetki ustawowe od przyznanego świadczenia powinny być zasądzone od dat następujących po doręczeniu pozwu oraz pisma zawierającego rozszerzenie powództwa, w sytuacji kiedy powinny być one zasądzone od dnia następnego po dniu zakończenia postępowania likwidacyjnego.

W oparciu o tak sformułowany zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części objętej pkt 2. sentencji, to jest w zakresie oddalającym roszczenie odsetkowe od następujących kwot i dat:

- od kwoty 3.054,65 zł od dnia 21 października 2011 roku do dnia 24 listopada 2014 roku, to jest co do kwoty 1.230,48 zł;
- od kwoty 2.594,86 zł od dnia 21 października 2011 roku do dnia 19 listopada 2015 roku, to jest co do kwoty 1.259,96 zł;

poprzez uwzględnienie powództwa również w tej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych od przyznanej kwoty odszkodowania 5.649,51 zł od dnia 21 października 2011 roku do dnia zapłaty.

Nadto skarżący wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według dwukrotności stawki określonej w normach przepisanych, powiększonych o należny podatek VAT według stawki 23%.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 maja 2016 roku pełnomocnik powoda poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów postępowania. Pełnomocnik pozwanego wniósł natomiast o oddalenie apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny sprawy, który na etapie postępowania odwoławczego nie był już między stronami procesu sporny. Sąd II instancji podziela również dokonane przez Sąd Rejonowy rozważania prawne. Poniesiona przez powoda w treści wniesionego środka odwoławczego argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Powód zakwestionował w apelacji rozstrzygnięcie Sądu I instancji jedynie w zakresie przyjętej przez ten Sąd daty początkowej roszczenia odsetkowego, zarzucając naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. W ramach kontroli instancyjnej oceny prawidłowości zaskarżonego orzeczenia Sądu Rejonowego należało zatem dokonać we wskazanym zakresie.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. odsetki należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik popada zaś w opóźnienie jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść zobowiązania lub jego właściwość. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, o czym stanowi art. 455 k.c. Reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Stosownie bowiem do art. 817 § 1 i 2 k.c. ubezpieczyciel jest obowiązany spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od dnia zawiadomienia o wypadku, a gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu czternastu dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm. – dalej jako "ustawa ubezpieczeniowa") zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie trzydziestu dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie czternastu dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie dziewięćdziesięciu dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego, przy czym w terminie trzydziestu dni zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także

wypłaca bezsporną część odszkodowania. Ciążący na zakładzie ubezpieczeń obowiązek spełnienia świadczenia w terminie przewidzianym w art. 817 k.c., czy art. 14 ustawy ubezpieczeniowej, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 1999 roku (III CKN 315/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 31), zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego, w tym zwłaszcza sprecyzowania roszczenia. Sąd Najwyższy wskazał, że poszkodowany powinien określić roszczenie, a jeżeli tego nie uczynił zakład ubezpieczeń powinien wystąpić z propozycją zawarcia ugody, przy czym równoznaczne z nią jest oświadczenie (zwane nieraz „decyzją”) o wysokości odszkodowania. Jeżeli poszkodowany nie określi wysokości roszczenia, a zakład ubezpieczeń mając dane do jego ustalenia, nie oświadczy, jaką kwotę uważa za właściwe odszkodowanie, pozostaje w zasadzie stan opóźnienia, uprawniający wierzyciela do żądania odsetek. Z chwilą wypłacenia kwoty ustalonej przez ubezpieczyciela obowiązek wypowiedzenia się co do tego, czy jest ona odpowiednia, powraca do poszkodowanego. Od chwili zgłoszenia przez niego żądania dalszych roszczeń zakład ubezpieczeń pozostaje w opóźnieniu, o ile oczywiście roszczenia te będą uzasadnione. W konsekwencji Sąd Najwyższy stwierdził, że zakład ubezpieczeń nie pozostaje w opóźnieniu co do kwot nie objętych jego „decyzją”, jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określi kwotowo swego roszczenia. Stanowisko to Sąd Okręgowy w pełni akceptuje.

Stwierdzić więc należy, że ciężący na zakładzie ubezpieczeń obowiązek terminowego spełnienia świadczenia (to jest zapłacenia odszkodowania) zależy od współdziałania poszkodowanego, w tym zwłaszcza zgłoszenia roszczenia ze wskazaniem żądanej kwoty, jak również obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do przyjęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i określenia wysokości należnego świadczenia. Oprócz zawiadomienia o wypadku (ubezpieczeniowym) wierzyciel powinien określić swoje roszczenie, a zatem wskazać, jakiej konkretnie kwoty żąda. Samo tylko zawiadomienie o wypadku nie jest równoznaczne ze zgłoszeniem roszczenia. Z istoty zobowiązania z ubezpieczenia majątkowego wynika bowiem obowiązek współdziałania wierzyciela (ubezpieczonego lub innej osoby uprawnionej do otrzymania świadczenia).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że poza sporem była okoliczność, iż w dniu 6 października 2011 roku powód zgłosił na piśmie szkodę pozwanemu, przy czym nie wskazał jej wysokości. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje zgłoszony w uzasadnieniu apelacji zarzut, że powód zawiadomił pozwanego telefonicznie o wypadku w dniu 29 września 2011 roku, a nie jak błędnie ustalił Sąd Rejonowy w dniu 6 października 2011 roku, gdyż powód żądał zasądzenia odsetek od dnia następującego po wydaniu decyzji odmownej tj. od dnia 21 października 2011 roku (a więc po uzyskaniu ostatecznego stanowiska pozwanego). Ponieważ powód w zawiadomieniu nie określił kwotowo roszczenia, a zatem nie wypełnił przesłanki zgłoszenia roszczenia co do wysokości, upływ terminów ustawowych określonych w art. 817 § 1 i § 2 k.c. nie prowadził do powstania opóźnienia zakładu. Pierwszym wezwaniem do zapłaty odszkodowania w zakresie kwoty 3.054,65 zł był dopiero pozew. Natomiast w zakresie pozostałej kwoty 2.594,86 zł pierwszym wezwaniem do zapłaty było pismo zawierające rozszerzenie powództwa. W konsekwencji Sąd I instancji trafnie przyjął, że pozwany nie pozostawał w opóźnieniu z zapłatą odszkodowania w kwocie 3.054,65 zł aż do doręczenia mu odpisu pozwu, zaś co do kwoty 2.594,86 zł aż do dnia doręczenia pisma rozszerzającego powództwo.

Powód powołuje się na funkcję odszkodowawczą, jaką pełnią odsetki. Tymczasem nie sposób pominąć faktu, że od daty otrzymania decyzji odmownej z dnia 20 października 2011 roku do dnia 20 października 2014 roku (data nadania przesyłki zawierającej pozew) powód nie podjął żadnych działań zmierzających do uzyskania odszkodowania w związku z wypadkiem z dnia 27 września 2011 roku.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądając od M. M. na rzecz (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 300 zł, na którą to złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 6 pkt 3 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490, ze zm.) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według dwukrotności stawki minimalnej, powiększonej dodatkowo o podatek VAT w wysokości 23%. Na etapie postępowania apelacyjnego spór pomiędzy stronami ograniczał się jedynie do kwestii, od jakiej daty należą się odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania. W związku z powyższym od pełnomocnika pozwanego nie był wymagany ponadnormatywny nakład pracy, nie musiał on bowiem czynić skomplikowanych i wielowątkowych rozważań faktycznych, jak również rozstrzygać skomplikowanych zagadnień prawnych. Podkreślić należy, że zgodnie z § 2 ust. 3 przywołanego rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku jedynie w sprawach, w których strona korzysta z pomocy radcy prawnego ustanowionego z urzędu, należne wynagrodzenie należy podwyższyć o stawkę podatku VAT. W rozpoznawanej sprawie pozwany korzystał zaś z pomocy profesjonalnego pełnomocnika z wyboru. Z tych względów wniosek pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie.